

Banki w USA jeszcze bardziej ryzykowne

15 października 2014

Za czasów prezydentury Billa Clintona zmieniono w USA prawo dopuszczające połączenie się banków inwestycyjnych oraz kredytowo-depozytowych. Doprowadziło to do sytuacji, w której banki dotychczas zajmujące się ryzykownymi inwestycjami dostały do dyspozycji kapitały zgromadzone w postaci depozytów.

Zwiększenie bazy kapitałowej doprowadziło do sytuacji, w której cały sektor bankowy rozrósł się do niesamowitych rozmiarów, przeistaczając się jednocześnie w gigantyczne kasyno. Zmiany w prawie, o których mowa powyżej, były bezpośrednią przyczyną upadku Lehman Brothers, jak i dalszych wydarzeń, które prawie doprowadziły do upadku systemu bankowego.

Jednak zamiast pozwolić bankom na ogłoszenie upadłości, zostały one wyratowane na koszt podatników. Przekaz był aż nadto przejrzysty: „jesteście zbyt ważni abyście mogli upaść”. Ostatecznie, stworzono nawet listę kilkunastu banków nie mogących upaść, gdyż zagroziłoby to funkcjonowaniu systemu. Mając za plecami takie deklaracje ze strony banków centralnych oraz rządów, banki komercyjne działające dotychczas bardzo ryzykownie porzuciły jakiekolwiek hamulce bezpieczeństwa.

Jeżeli przy ogromnym ryzyku zarobimy ekstra kilka miliardów, to dobrze. Jeżeli jednak noga nam się podwinie to przecież FED czy podatnicy i tak nas wyratują.

Podejście takie doskonale odzwierciedla poniższa grafika przygotowana przez Granta Williamsa, prezentująca poziom zalewarowania instytucji finansowych w USA przed wybuchem kryzysu 2008 oraz obecnie.

Warto zauważyć, że Lehman Brother upadł będąc zalewarowanym 29:1. Oznaczało to, że aktywa / pasywa banku były warte 29 razy więcej, niż kapitał banku. Wystarczyło, aby wartość aktywów spadła o 3% i bank stawał się niewypłacalny.

Polityka regulatorów rynku po 2007 roku doprowadziła do sytuacji, w której lewar w systemie bankowym w USA wzrósł z 29 (2008 rok) do 78 obecnie. W teorii wystarczy, że bank poniesie stratę przekraczającą 1,28% kapitału i dochodzi do bankructwa.

W teorii, ponieważ w 2009 roku zmieniono przepisy pozwalające bankom księgować różne aktywa w cenie wg. własnego uznania. Bez znaczenia jest rynkowa cena. Gdyby jakikolwiek przedsiębiorca zaczął księgować aktywa w znacznie zawyżonej cenie, np. aby dostać kredyt szybko okrzyknięto by go przestępcą czy oszustem. W przypadku banków wszystko jest zgodne z prawem.

Mamy zatem sytuację, w której banki w USA zachowują się jak gracz w gigantycznym kasynie. Problem jest tylko taki, że na 78 postawionych dolarów wyłącznie 1 dolar faktycznie należy do gracza.

Próbując przewidzieć dalszy rozwój sytuacji sektora bankowego powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na stopy procentowe. Banki posiadają bowiem ogromną ilość obligacji stanowiących zabezpieczenie większości ryzykownych transakcji. Tak długo, jak stopy procentowe spadały, a tym samym rosła wartość obligacji, wszystko było ok. Tymczasem zbliżamy się do sytuacji, w której ceny obligacji osiągną poziomy graniczne.

Moim zdaniem, tak długo jak bankom udaje się utrzymywać sztucznie zawyżoną cenę obligacji, ich bilanse, nawet mocno zmanipulowane, jakoś się trzymają. W sytuacji, gdy utracą kontrolę nad stopami procentowymi, dojdzie do prawdziwego eksodusu w systemie bankowym. Żaden bank centralny nie jest w stanie odkupić od zagrożonych banków papierów w takiej ilości, aby wyratować system.

Całe QE, czy LTRO, czyli tzw. programy stymulacji gospodarki, są niczym innym jak zakulisowym programem ratowania banków, o czym pisałem w artykule „QE – stymulujemy gospodarkę czy ratujemy banki?”. Skala problemów jednak jest zbyt duża, aby pomoc banków centralnych okazała się wystarczająca. Z drugiej strony, banki centralne nieustannie przesuwają granicę, do której mogą się posunąć.

Obecnie, 70% wszystkich derywatów szacowanych na około trylion USD (13-letni globalny PKB) opiewa właśnie na stopy procentowe. Banki, zarówno komercyjne, jak i centralne robią co mogą, aby utrzymać zerowe stopy.

Pytanie jak długo im się to uda, lub raczej kto przyczyni się do utraty kontroli? Chiny ze złotymi obligacjami, czy może Rosja rozliczająca sprzedaż surowców poza dolarem?

Autor: Trader21

Wykresy: Grant Williams, zerohedge.com

Źródło: [Independent Trader](http://IndependentTrader.com)